

Głos rolników - Nie sprzedawajcie europejskiego rolnictwa!

My, przedstawiciele europejskich organizacji rolników i producentów żywności, zgromadzeni w Warszawie, wyrażamy nasze najgłębsze zaniepokojenie i stanowczy sprzeciw wobec inicjatyw politycznych, które zagrażają fundamentom europejskiego rolnictwa: strategicznej autonomii rolnictwa dla potrzeb żywnościowych i pozostałych, bezpieczeństwu konsumentów, uczciwej konkurencji oraz ochronie środowiska i klimatu.

Sprzeciwiamy się demontażowi Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) jako silnej, ambitnej polityki z dedykowanym budżetem adekwatnym do wyzwań.

Sprzeciwiamy się wejściu w życie umowy handlowej między Unią Europejską a krajami MERCOSUR w jej obecnej formie.

Sprzeciwiamy się wszelkim działaniom, które zagrażają przyszłości europejskiego rolnictwa, a tym samym bezpieczeństwu Europy.

1. Upadek WPR to upadek zjednoczonej Europy

Plan Komisji Europejskiej, by połączyć budżet WPR z innymi politykami w jeden wspólny fundusz, jest atakiem na niezależność i autonomię polityki rolnej i zagraża jej trwałości.

Podważa to zasadę przewidywalnego i zharmonizowanego wsparcia dla rolników w całej Unii i grozi podporządkowaniem rolnictwa priorytetom niezwiązanym z bezpieczeństwem żywnościowym.

Włączenie WPR do wspólnego funduszu, w którym dostęp do środków uzależniony jest od „kamieni milowych”, oznacza ryzyko, że rolnictwo zapłaci za inne sektory i polityki, które nie osiągnęły swoich celów. Po raz kolejny rolnictwo, mimo swojego strategicznego znaczenia w tych niestabilnych geopolitycznie czasach, stanie się ofiarą uboczną problemów z nim niezwiązanych.

2. Kluczowy dostęp do środków produkcji

Przyszła propozycja WPR powinna priorytetowo traktować dostęp do skutecznych i przystępnych cenowo narzędzi i technik produkcji, w tym środków ochrony roślin, odmian roślin wyhodowanych z wykorzystaniem NGT, rolnictwa precyzyjnego i cyfryzacji.

Należy unikać zakazywania kluczowych środków produkcji, gdy brak jest realnych alternatyw. Inwestycje w badania i rozwój są kluczowe.

Ponadto propozycja powinna wspierać adaptację do zmian klimatu poprzez pragmatyczne polityki środowiskowe: nagradzanie praktyk przyjaznych dla środowiska i niskoemisyjnych, wspieranie postępu technicznego, redukcję ryzyka klimatycznego oraz minimalizowanie obciążeń administracyjnych.

3. Bez produkcji krajowej nie ma bezpieczeństwa żywnościowego

Rosnące uzależnienie od importu rolnego, kosztem produkcji europejskiej, niesie poważne ryzyko, zwłaszcza w kontekście niepewnej sytuacji geopolitycznej i globalnych konfliktów zbrojnych, takich jak wojna na Ukrainie. Takie podejście osłabia europejskie rolnictwo i zakłóca łańcuchy dostaw, zwiększając niestabilność. To całkowite przeciwieństwo strategii innych globalnych graczy, którzy wzmacniają swoje sektory rolne.

Zmniejszanie nacisku na produkcję żywności oznacza ignorowanie znaczenia samowystarczalności i odporności dostaw żywności. Aby sprostać tym wyzwaniom, należy ograniczać zagrożenia dla suwerenności Europy w produkcji kluczowych surowców rolnych, takich jak zboża, mleko, mięso, cukier itp., wspierać rozwój bioekonomii oraz dywersyfikację krajowej produkcji rolnej, w tym bioenergii i bioproduktów.

4. Niszczyielska konkurencja

Umowa UE–MERCOSUR oznaczałaby nieuczciwą konkurencję dla europejskich rolników, którzy podlegają surowym regulacjom środowiskowym, fitosanitarnym, dotyczącym dobrostanu zwierząt i zdrowia zwierząt.

Konieczne są przegląd i zdefiniowanie spójnej europejskiej polityki handlowej, uwzględniającej strategiczny charakter produkcji żywności w zmieniającym się porządku handlowym, który odchodzi od zasad opartych na regułach.

Należy dążyć do uzupełniających działań handlowych, takich jak „środki lustrzane”, aby importowane produkty spełniały te same standardy produkcji, co europejskie, oraz unikać kumulowania skutków różnych umów handlowych, które nadmiernie obciążają wrażliwe sektory.

5. Pilna potrzeba spójności między polityką handlową a środowiskową

Komisja Europejska nie może wymagać od swoich rolników coraz bardziej rygorystycznych standardów środowiskowych, jednocześnie akceptując import żywności, która tych standardów nie spełnia. Różnice te są szczególnie widoczne tam,

gdzie importowane produkty wiążą się z niszczeniem lasów tropikalnych, wypieraniem ludności rdzennej, degradacją ekosystemów czy pracą przymusową.

Nie boimy się konkurencji. Prosimy tylko o uczciwą konkurencję, opartą na równych zasadach, pełnej wzajemności, solidnej kontroli i systemach certyfikacji — czego obecnie brakuje.

6. Obszary wiejskie w niebezpieczeństwie

Dalsze dążenie Komisji do liberalizacji i nowych umów handlowych doprowadzi do pogłębiania się nieopłacalności rolnictwa, upadku wielu małych i średnich gospodarstw, zamykania zakładów, wyludniania wsi i stopniowego rozpadu tkanki społecznej obszarów wiejskich.

7. Złamane zaufanie, rolnicy czują się zdradzeni

Masowe protesty rolników w latach 2023 i 2024 zmusiły Komisję Europejską do wycofania się z najostrzejszych propozycji Zielonego Ładu. Jednak wkrótce po wyborach europejskich rolnicy ponownie mierzą się z niebezpiecznymi politykami, takimi jak promowanie umowy MERCOSUR czy osłabianie WPR.

To nie jest dialog, który obiecano. To postrzegane jest jako narzucanie rozwiązań, które zwiększają konkurencję między rolnikami w UE zamiast wspierać zrównoważony rozwój.

Nasze żądania

My, niżej podpisane organizacje:

- Domagamy się zachowania Wspólnej Polityki Rolnej jako w pełni autonomicznego filaru Unii Europejskiej z odrębnym, dwufilarowym budżetem adekwatnym do wyzwań.
- Domagamy się wzmocnienia mechanizmów zarządzania rynkiem, narzędzi zarządzania ryzykiem i odpowiednich „siatek bezpieczeństwa”.
- Domagamy się natychmiastowego zawieszenia procesu ratyfikacji umowy UE–MERCOSUR w jej obecnej formie i podjęcia konkretnych, spójnych działań chroniących europejskich rolników.
- Oczekujemy uczciwych zasad handlu międzynarodowego opartych na pełnej wzajemności, równych standardach produkcji i ochronie środowiska z wiarygodnymi mechanizmami kontroli.
- Przypominamy Komisji Europejskiej, że **bezpieczeństwo żywnościowe i strategiczna autonomia rolnictwa nie podlegają negocjacjom.**

Oslabianie rolników to oslabianie Europy.

To nie jest protest — to apel o rozsądek.

Bronimy europejskich rolników, konsumentów, środowiska i naszej wspólnej europejskiej przyszłości.

Nasz głos nie może zostać zignorowany.

Podpisano:

Organizacje rolników z Unii Europejskiej





